

Matura – Wojtek Szumanski

Na nic zdadzą się złudzenia
Chociaż wierci mnie od środka
Bo nie spełnią się marzenia
O wygranej w totolotka
Do nauki już usiadłem
Niepotrzebna tu jest zwłoka
No, bo wreszcie na to wpadłem
Że nie będę gwiazdą rocka
To już cisza przed burzą
Wcześniej uczyć się nie chciało
Materiału jest tak dużo
A czasu tak mało
Matura,
Ponoć do przyszłości krok
Matura,
Zawsze mogę zdać za rok
Już nie mogę wstrzymać złości
Dość mam "Lalki" i "Wesela"
Matura ma tyle litości
Co Łęcka Izabela
Matura,
Matura,
Matura,
Matura
Mojej wiedzy nie ma wiele
W sumie blisko jej do zera
Chyba zaraz się zastrzelę
Idąc w ślady Wertera
Sprawa wielce nieprzyjemna
Wpadłem w niezłe błoto
Cóż, że delta ma nie być ujemna
Skoro nawet nie wiem co to
Na ustnej też będzie draka
"Pana Tadeusza" mogą zadać
Więc zamiast zgrywać Księdza Robaka
Powiem,

"Nie chcę mi się z tobą gadać"

Matura,

Ponoć do przyszłości krok

Matura,

Zawsze mogę zdać za rok

Po niej wezmę ze dwie stówki

I niech nikt mnie nie obwinia

Zamiast pójść na kremówki

Schleję się jak świnia

SOLLO

3

2

1

Żaden ze mnie lekarz, prawnik, docent

Czy inne mądre głowy

Bo na więcej niż 30 procent

Liczę tylko w monopolowym

Więc, kiedy już obleję

Niech każdy o tym wie

Że nie stchórzę, mam nadzieję

Pójdę wprost do CKE

I siekierę schowam w spodnie

Potem na Raskolnikowa miarę

Za ich wszystkie maturalne zbrodnie

Ja wymierzę karę

Matura,

Ponoć do przyszłości krok

Matura,

Zawsze mogę zdać za rok

O angielskim już nie myślę

Bo to powoduje pain

Więc temu, kto to wymyślał

Wyślę letter of complaint

Po wynikach mamie wieść zapodam

"Mamo, mamo zdałem"

I zaraz tylko dodam:

"Hehe, żartowałem"

Nieźle

Żartowałem



MATURA



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych